



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Angielskie ultimatum do rządu bolszewików.

Według informacji „Daily Mail”, rząd angielski zwrócił się do rządu moskiewskiego z notą, równoznaczną ultimatum w której żąda odpowiedzi rządu bolszewików w terminie tygodniowym, w sprawie uwolnienia poddanych angielskich, wziętych w Rosji, oraz definitywnego zaprzestania propagandy antyangielskiej.

Polska w Lidze Narodów.

Genewa. Otrzymałoby wiadomości, że delegacja polska na pełną Ligę Narodów będzie miała charakter i doniosłość legacji specjalnej. W związku z tem Konsulat polski w Genewie ma być skasowany i wcielony do biura te delegacji.

Take Jonesou chce sojuszu z Polską.

Wiedeń. Wiedeńskie biuro korespondencji z Paryża: Take Jonesu oświadczył w interwju z przedstawicielem „Intransigent’a”, że uda się obecnie do Anglii i po tygodniu powróci do Paryża, skąd zamierza udać się w podróż do Pragi i Balgradu. Jest on zdania, że wszystkie punkty sporne między Czechosłowacją a Polską dadzą się łatwo usunąć, skoro tylko Polska wyjdzie ze stanu wojennego. Między meżami stanu Rumunii, Serbii, Czechosłowacji i Grecji istnieje kompletne porozumienie. Take Jonesu wierzy, że także i Polska przystąpi do miłej ententy.

Rozejm i pokój.

Poznań 7 i 10. „Kurjer Poznański” w artykule „Rozejm i pokój” przestrzega przed beztroskłym tryumfem z powodu ustępstw bolszewickich, które doprowadziły do zawarcia pokoju dla Polski potrzebego. Do tego naszego sukcesu przyczyniły się nie tylko świetne zwycięstwa naszego bohaterstwa żołnierskiego, ale także posuwanie się armii Wrangla z Krymu na północ i krytyczne położenie wewnętrzne Rosji. Nie wolno jednak zapominać, że bolszewicy okazali się wrogiem, któremu ani na chwilę ufać nie można. Musimy zachować czujność i pogotowie. „Cofnięcie się bolszewików nad Dniepr — kończy „Kurjer Poznański” — jest niebezpieczną zachętą do zrealizowania koncepcji, które ponownie wciągną nas muszą w koleśko ukraińskich i białoruskich eksperymentów buforowych. Przed tem opinia narodowa wczasu musi podnieść głos ostrzegający. Realnego rozumnego rozgraniczenia interesów Polski i Rosji jest dzisiaj bardziej, niż kiedykolwiek, postulatem chwili”.

Generał Henrys zostaje w Warszawie.

Paryż. „Journal” donosi, że wobec wyraźnego życzenia gen. Henrysa pozostawania na froncie do chwili ukończenia obecnych operacji wojennych, również do tej chwili odroczone zostało ob-

jęcie stanowiska przez zastępcę gen. Henrys'a, gen. Niessel'a.

Sprawa dymisji Towera.

London. Zdaniem kół kompetentnych wysoki komisarz Ententy w Gdańsku Reginald Tover byłby już dawno ze stanowiska swego odwołany, gdyby nie wystąpiła przeciwko niemu ze strony prasy polskiej. W tradycjach angielskich leży obrona funkcjonariuszów angielskich, którym czynione są jakiegokolwiek zarzuty nie w drodze dyplomatycznej. Nie mniej jednak dymisja Towera jest jedynie kwestią czasu.

Niemcy zgajali się w Czechach przeciw Leninowi.

Wiedeń. Z Karlsbadu donoszą: Po trzydniowych obradach uchwalili zjazd partyni niemieckich socjalnych demokratów Czechosłowacji, że nie można zgodzić się na program rechenberski, który odpowiada trzeciej międzynarodówce moskiewskiej.

Generał Weygand i Wrangel.

Paryż. Według informacji z kół dobre poinformowanych, nie powzięto jeszcze ostatecznej decyzji w sprawie projektowanego wyjazdu gen. Weygand'a do armii gen. Wrangla.

Tłumy napływu do armji Petlury.

Wiedeń. Ukraińskie biuro prasowe donosi ze Stanisławowa pod datą 4.b.m.: W rejonie Zmerynka—Winnica przedsięwzięli nieprzyjaciel przegrupowanie. Wedle urzędowych doniesień mobilizacja oswoobodzonych obszarów Ukrainy czyni wielkie postępy. 50 procent zmobilizowanych zgłosiło się do broni. Ataman Petlura udał się na front.

Wyrok w sprawie pośta Dymowskiego.

Sprawa przywłaszczenia listu pośta Dymand'a przez p. Dymowskiego była przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Komitetu Senjorów w dniu 56 marca, przyczem w myśl prośby p. Dymowskiego uchwalono przekazać ją do rozstrzygnięcia specjalnemu sądowi, złożonemu z marszałka i z wicemarszałków, po uprzednim przeprowadzeniu przez marszałka śledztwa.

Po przeprowadzeniu śledztwa sąd ogłosił następujący wyrok: „P. Dymowski zostaje wykluczony z posiedzeń Sejmu na przeciąg jednego miesiąca od chwili doręczenia wyroku z równoczesną utratą poborów.”

Uzasadnienie: 1. Sprawa, 2. Tysicki, A. Maj, Jędrzej Moraczewski, J. Bojko”.

Wybór prezidenta Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton. Wybór prezidenta Stanów Zjednoczonych został wyznaczony na dzień 2 listopada. Największe szanse posiada kandydat republikański — Harding.

Wilhelm śoiście strażony.

Amsterdam. Posel angielski w Am-

sterdamie zwrócił się do holenderskiego ministra spraw zagranicznych w sprawie pogłosek o planach wywiezienia do Niemiec i restytucji eks-cesarza Wilhelma. Minister holenderski oświadczył na to, że rząd holenderski strzeże Wilhelma bardzo ściśle i nie dopuszcza do niego nikogo bez specjalnego pozwolenia.

Chwila bieżąca.

(Przegląd najważniejszych depesz z nadzwyczajnego wydania „Gonca Czesłowski”).

— Prezydent ministrów Witos zawiadomił Sejm o podpisaniu protokołu obowiązującego obie strony do podpisania rozejmu i preliminarjów pokoju nie później, niż dnia 8 b.m.

— W kołach politycznych Sejmu panuje przekonanie, że ostateczne podpisanie traktatu pokojowego nastąpi w grudniu r. b.

— Dotychczasowa zdobycz polska wynosi 223,000 jeńców, 402 dział i zgórą 5000 karabinów maszynowych.

— Wojska ukraińskie zajęły Poltawę, armia Wrangla przekroczyła Dniepr i zbija się do Charkowa.

— „Wpered” donosi, że układy Petlury z Wranglem zostały zerwane.

— Ostatnią nadzieją Lenina rewołucja komunistyczna w Anglii, w którą sam nie wierzy.

— W Berlinie rozpoczęły się ruchy komunistyczne, wszczęte napadem na redakcję dziennika socjalistów niezależnych „Freiheit”.

Więci z frontu

Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dn. 7 b. m.

Na całym froncie sytuacja bezpowrotniejszych zmian.

W akcji wypadowej na wschód od Zwińhla oddziały nasze rozbiły trzy pułki sowieckie, biorąc 700 jeńców i 5 karabinów maszynowych.

Naczelne dowództwo wojsk polskich sztabu generalnego.

Paryż. Havas donosi z Warszawy: Dotychczasowa zdobycz polska w ostatniej ofensywie przeciw bolszewickiej wynosi: 223,000 jeńców, 402 dział i w tem 94 ciężkie i z górą 5000 karab. maszynowych.

Zdrada

szluby folwarcznej.

Czem właścicielem jest t. zw. „Związek zawodowy pracowników rolnych Rzeczypospolitej Polskiej” pod kierunkiem p. Kwapińskiego, o tem wiedzialsmy wprawdzie już od dawna, ale dopiero najazd bolszewicki odsłonił całą ohydę demoralizacji społecznej, do której ten Związek i jego przywódca doprowadzili służbę folwarczną. Z oświadczenia Związku ziemian”,

złożonego 13 września ministerjum pracy i opieki społecznej, wynika, że niema na całym obszarze, ogarniętym przebiegiem wo przez najazd, służba folwarczna nie pozwalała ziemianom uprowadzać dobytek, łączyła się z bolszewikami, a którzy wnicy i delegaci kół miejscowych, łącznie z przesami, sekretarzami i instruktorami, oddawali się całkowicie na usługę bolszewików. Służba folwarczna grabła mienie obywateli i dopuszczała się naderm gwałtów. Zdrada była jawna, potworna w swej chętności. Zdaniem zarządu głównego Związku ziemian, Związek zawodowy pracowników rolnych skompromitował się doszczętnie wrotołstwem i zdradą, wobec czego wchodzenie w jakiegokolwiek pertraktacje z wadliwe ze Związkiem nie jest obecnie dla Związku ziemian możliwe, póki Związek nie oczyści się z tych zarzutów. Ziemianie są przekonani, że cała opinja patriotyczna stanie po ich stronie.

Z powodu tej odezwy, pisze Andrzej Niemojewski w „Myśli niepodległej”: „Jesteśmy najmocniej przekonani, że opinja stanie po stronie Związku ziemian. Albowiem prócz kwestji zasadniczej dogmagaj się tego inne jeszcze względy.

Czytamy w komunikatach urzędowych, że bolszewicy gromadzą w niektórych punktach bardzo poważne siły, że sfer wojskowych dochodzą nas głosy, abyśmy ostrzegali ogół i objaśniali go, że niebezpieczeństwo wcale jeszcze nie minęło. Przeciwnie, jest groźne i może bardziej blizkie, niż się zdaje. Karta może znowu się odwrócić. Natarcie może być nawet jeszcze silniejsze. Jeżeli bolszewicy tym razem tak się pod Warszawę śpieszą, że nie wzięli nawet z sobą ciężkiej artylerji, to w ataku ponownym gotowi postępować przezornie i bombardować Warszawę. Powinniśmy zatem mieć się na baczności, nie ustawać w wysiłkach, a więc także wyplenić zdradę, która się tak rozpanoszyła wśród służby folwarcznej.

Ledwie zaś wojska nasze zdolały wyprzeć wrogą ze środka ziem polskich granicom, a już zaczynały krążyć wieści o gotującym się strajku służby folwarcznej, jak gdyby ziemie nasze niedość jeszcze były ogłodzone. Ci, którzy nieco przycilił w okresie blizkich walk z bolszewikami, teraz wracając do swych zdręczych machinacji, do podburzania i do wytwierzenia zamętu. Jeżeli nie poskromi się tych zakusów i to rychło, może być bardzo źle.”

Ostrzegamy w porę, jest czas, może dużo zrobić, ale nie wolno tracić ani chwili. Trzeba też w stosunku do jawnej zwłaszcza zdrady zająć stanowisko zdecydowane.

Powrót Grabskiego.

Warszawa, 8 i 10. Dziś przybędzie do Warszawy minister skarbu, p. Wł. Grabski, który wyjechał z Paryża w dn. 5 b. m.

WOJNA O PODDASZE Z FRANCUSKIEGO.

Ta myśl ukaże go pan w idealnym świetle. Jesteś zadowolona z siebie, a zdaje ci się, że to on jest powodem tego uradowania. Pani zazwyczaj go twe mi własnie uczucia, pani... Miałem dalej mówić, gdy Józefa, pokojowa hrabiny, oznajmiła pana Alberta de la Londe. Na te słowa, z głupim społeczem, jak gdybym się obawiał być przez niego o miłość poświadczony, odsunęłam moje kresło od fotelu hrabiny. I chcąc odwrócić zajętego czem innym, podniosłam dziennik, nie spostrzegając nawet, że go trzymam na odwrót.

Hrabina ze swojej strony, przyclagnęła haft do siebie, zmieszana również jak ja, choć może z innego powodu, wzięła swoją robotę machinalnie u lewą stronę, a oczy jej ciągle były zwrócone na ten punkt dla mnie niewidzialny, który zdawał się pocłagać ją niewidzialnym urokami.

Nowo przybyły wszedł z mną pana domu. Skłinał głową na znak powitania. — Przyjmij moje hołdy piękna pani. A, dzień dobry, rzekł pofuła odwracając się ku mnie. Jesteś pan punktualnym, to bardzo znacznie z pańskiej strony, i szczerze mu za to dziękuję. Patrzyłem na niego zdumiony, jak

gdybym domagał się rozwiązania zagadki, on tymczasem wykreśliwszy się na pięcie, był już odemnie odwrócony, wsłuchawszy i usładł właśnie w tem samym miejscu, na którym ja przed chwilą przy hrabinie siedziałam.

Nie opisałem dotąd nic więcej z osoby narzeczonego, tylko krawiat i fryzurę. Pomógł mi tam dwoma głównymi przymiotami jego osoby, znajdowała się twarz dosyć ładna, chociaż orli nos jego trochę za nadto był zgarbiony, niebieskie oczy blade były i wypukłe, a jasna broda trochę na rudę zakrawała. Zresztą postawy eleganckiej, arystokratycznej, miał w swoim ułożeniu dosyć wdzięku i pewności siebie. W rękę trzymał małą spicrutę ze srebrną rączką, przesiłczona rzeczona, prawdziwie arcydzieło sztuki, które też podnosiło wiele jego zewnętrzne przymioty.

— Piękna ciocciu, powiedział, obracając się do hrabiny, — pan Albert de la Londe był siostrzeńcem pana de Mauduit. Powstał przez miłośństwo wuja został wydziedziczony, postanowił przez własne miłośństwo odesycać utraczoną fortunę. — Piękna ciocciu, trzeba by jednakże, ażebyś się już raz zdecydowała na jakiś krok stanowczy... trzeba oznaczyć stanowczo jakiś dzień: całe życie gruchać nie możemy.

— Otóż ja całe życie będę gruchać, odpowiedziała z lekkim przekąsem hrabina.

— Kto chce gruchać całe życie, powinien przynajmniej wiedzic, że się mówi, będę gruchała, i odpowiedział słod-

kim głosem narzeczonego.

— Najlepiej pan zrobisz, odpowiedziała już na prawdę urażona wdówka, jeżeli zostawisz mnie w spokoju wraz ze wszystkimi czasami przyszłości. Nie mam dziś humoru do tego... upał robi miłe bezwładną.

— Czas jest prześlizchnięty i chętnie bym poszedł na przechadzkę, ale razem z panią.

— Ja nie wyjadę dziś wcale.

— Niepodobna być nie może! Mieliśmy jechać do lasu Bułońskiego, a stamtąd do notariusza, ażeby z nim pomówić o niektórych interesach. Wszakżeśmy się umówili? Kaprys taki byłby bardzo przykrym dla mnie, a bardziej jeszcze dla pana, powiedział, wskazując miłe: pan był tak grzecznym, że przyszedł, ażeby nam towarzyszyć, ponieważ pan uważasz jeszcze za potrzebne, ażeby się nie ktoś opiekował.

Te słowa wyjaśniły mi, za co mi Albert dętkował przyszedłszy, ale przynajmniej zarzem, że się nemi czułem głęboko upokorzony.

— Jako, ja mam być opiekunem, stróżem? zawołałam.

Pani de Mauduit pofleszyła do mnie i powiedziała słodko i serdecznie: — Nie, ja proszę pana, ażebyś przyszedł nie jako opiekun, ale jako przyjaciel. Wcale mi nie chodziło o tę przechadzkę, zupełnie o niej nie myślałam i bardzo miło mi było obchodzić, idzie tu o coś ważniejszego... Mam pana prosić o wysłuchanie m' przysługi... wielkiej przysługi!

Wzięła mnie za rękę, zaprowadziła do balkonu i wyciągając palce, wskazała ten tajemniczy przedmiot, na który oczy jej przez cały ronek były zwrócone.

— Czy widzisz pan tam, za ogrodem i za tym podobnym rządem domów biały mur, który zdaje się być rogiem ulicy i wznosi się nad mury go otaczające?

— Otóż masz, znowu zaczynała zawałat pełny Albert, zrywając się nagle z krzesła z kwasią miną. Zawsza ta przekleta myśl jak widzę, nie pozbedzie się jej!

Nie do pana mówię, odpowiedziała hrabina i ciągnęła dalej, zwróciwszy się ku mnie.

— Pan widzisz ten mur, nie przyszedł?

— Mur palacu?

— Nie, dalej.

— Ah! mur okalający ten dziedzińec?

— Jeszcze dalej.

— Widzę doskonale... na lewo?

— Nie, na prawo!

— Al teraz już wiem...

Czy spostrzegasz pan w wyższej części tego muru, mały zaokrąglony wystający daszek? — Tak, widzę, wystaje ze strony ulicy i przecina kąt facjaty.

— Tak, właśnie. Słońce oświeca go w tej chwili i możesz pan, stąd widzieć mały kamienny ganeczek, otaczający okno o czterech szybach, z których każde zdaje się być oświecona gwałtem ognistą. (d.c.n.)

Dnia 9 Października r. b. w kaplicy M. Boskiej na Jasnej Górze o godz. 9 i pół rano odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p.

Bolesława Bindera

porucznika 5 pp. Legionów Dowódcy 11 kompanji.

Na które zapraszają kolegów przyjaciół i znajomych strasiani

Rodzice i bracia.

KRONIKA

Nasze nadzwyczajne wydanie poranne. Ze względu na doniosłość chwili obecnej w piątek rano wydaliśmy po raz pierwszy nasze nadzwyczajne wydanie poranne, zawierające depesze nocne Polskiej Agencji Telegraficznej, z których krótki przegląd zamieściliśmy w chwili bieżącej, oraz w doświadczeniu brzmieniu powtórzyliśmy komunikat sztabu generalnego.

Dziś w nocy spodziewamy się depeszy o podpisaniu rozejmu w Rydze.

Wydanie popołudniowe wychodzić będzie o zwykłej porze i w dotychczasowej objętości, z uwzględnieniem obszernego działu wiadomości politycznych i depesz P. A. T. otrzymywanych w poludnie, tudzież obszernego działu kroniki miejskiej.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. por. Bolesława Bindera. Dziś, w sobotę, o godz. 9-iej i pół rano w kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze będzie odprawione nabożeństwo żałobne za spokój duszy bohatera legionów, porucznika 5 pp. Legionów, ś. p. Bolesława Bindera, poległego w dn. 28 lipca r. b. w czasie ostatniego odwrotu na Wołyń.

Do szczegółów, podanych przez nas przed miesiącem, dorucamy jeszcze jeden, rzucający piękne światło na postać por. Bindera. Oto, walcząc od r. 1914, zdobył sobie nadzwyczajną miłą i gorącą miłość żołnierzy. W wałach pod Dubnem dostał się do niewoli bolszewickiej; żołnierze jego 11 kompanji, dowiedziawszy się o tem, rzucili się, jak szalen w bój i odbili swego ukochanego dowódcę w tej samej chwili, gdy bolszewicy mieli go rozstrzelać.

Podobizna posmierzna bohatera, wystawiona w oknie Administracji naszego pisma, została zdjęta fotograficznie w chwili przewożenia zwłok z placu boju do stacji Holoby.

Do członków Straży Obywatelskiej. Otrzymałmy następujący komunikat: „Wzywam wszystkich członków S. O., aby przybyli na plac ćwiczeń przy ulicy Jasnej w niedzielę dnia 10 b. m. o godzinie 9 rano punktualnie, skąd S. O. w pełnym składzie wyruszy na nabożeństwo do kościoła Świętej Rodziny. Na plac należy przywieźć kompanjami pod dowództwem właściwych komisarzy.”

Komendant S. O.—E. Bruhl.

Żywność i odzież dla Polaki. Z Chrystjanji donoszą, że w tych dniach odjadzie stamtąd do Polski znaczny transport odzieży i żywności.

Wypuszczenie banknotów na 9 miliardów marek.— Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej uchwalono pozwolenie dla ministerstwa skarbu na wypuszczenie banknotów do sumy 9 miliardów marek.

Podwyżka czynszu mieszkań o 100 procent.— „Kurier Warszawski” pisze: Komisja mieszkaniowa sejmowa przyjęła wniosek Rady ministrów (opracowany przez poprzedni gabinet p. L. Skulskiego) w formie następującej: Dekret o ochronie lokatorów będzie zmieniony na korzyść właścicieli domów, z uwzględnieniem nowych warunków, jakie się wytworzyły od czasu uchwalenia dekretu. Podwyżka komornego czynszu się będzie równomiernie procentowo wszystkich, z baz wyjątku lokali bez różniczkowania stopy podwyżki. Podwyżka wynosząca będzie od lokali mieszkaniowych 100 proc., od handlowych 200 proc., od cen obowiązujących i planowanych w czerwcu 1914 roku.

Ze szkolnictwa powiatowego. Zapis uczennic nowowstępujących i dawniej uczęszczających do szkoły powszechnej Nr. 2 przy ulicy gen. Dąbrowskiego Nr. 10 skończył się w piątek 8 października. Będzie otworzony szósty oddział.

Nabożeństwo szkolne na Jasnej Górze odbędzie się w sobotę o godz. 10-iej rano, a początek lekcji w poniedziałek dnia 11 października r. b.

W sprawie zniesienia cenzury (prewencyjnej). Do laski marszałkowskiej wplynęły wczoraj dwie r. o. cześnie dwa wnioski obszernie i wyzerpująco umotywowane treści następujące:

1. Wysoki sejm raczy uwzględnić: Wzywa się rząd, aby zniósł cenzurę prewencyjną, dla spraw zaś wojskowych na czas trwania wojny ustanowił cenzurę fachowych do czasu zmiany ukrocił samowole organów wykonawczych cenzury i wydał ściśle pouczenia o tem, jakie sprawy wojskowe ze względu na obronę państwa nie powinny być ogłaszane w piśmiech.

Drugi wniosek w sprawie zniesienia cenzury pochodzi od posła ks. Kaczyńskiego i tow. narodowo-chrześcijański. Klubu robotniczego. Wniosek opiewa:

2. Sejm raczy uwzględnić: Uchyli się rozporządzenie R.O.P. z d. 19 lipca r. b. w przedmiocie ogłaszania w czasie wojny wiadomości, dotyczących wojska i spraw obrony państwa.

Z Rady Miejskiej. O reklamację radnych.

Aby uniknąć zdekompromantowania skutkiem powołania do wojska kilku radnych, Rada miejska zwróciła się za pośrednictwem Magistratu do władz wojewódzkich z prośbą o reklamację powołanych. Obecnie nadeszła odpowiedź z województwa, w której powiedziano, że województwa powołanych reklamować nie będzie.

O kulturę rolną.

Skutkiem listu Starostwa częstochowskiego, proponującego wybór członka do komisji, która ma oznaczać punkty dla tworzenia ośrodków oświaty i kultury rolniczej, Rada miejska wysłała do wspomnianej komisji list z Hłaski.

Podwyższenie opłat.

Na wniosek Magistratu Rada miejska uchwaliła podniecenie opłat za utrzymanie pensjonarzy w zakładzie paraliżnych p. w. św. Antoniego do 16 mk. dziennie od osoby. Podwyżka obowiązuje od dn. 1 września r. b.

Subsydium dla Straży Ogniowej.

„Straż Ogniowa ochotnicza w Częstochowie zwróciła się do władz miejskich z listem, w którym, wskazując na zdekompromantowania Straży skutkiem poboru wojskowego, do wodzi konieczności utrzymania stałego pogotowia ogólnego. „Straż Ogniowa prosi wobec tego o zapomóg w wysokości 343,988 mk., pozostałą sumę wydatków pokryje jej własne dochody.

Magistrat, rozstrzywszy tę sprawę, ze względu na szczupłość funduszy miejskich zaproponował ze swej strony tylko 100,000 mk. zapomogi. Rada miejska, podzielając wyrodek Magistratu, zaproponuje w sumie 100,000 marek uchwaliła.

Zapomogi dla kursów rzem. przemysłowych.

Rada miejska na czwartkowym posiedzeniu zgodnie z wnioskiem Magistratu uchwaliła 15,000 mk. zapomogi dla kursów wieczorowych rzemieślniczo-przemysłowych na rok budżetowy 1920 — 21. Zapomoga przeszłoroczna wynosiła 8 tys. mk.

Opłaty za karty meldunkowe.

W związku z tworzeniem trzech nowych posterunków meldunkowych (ul. Parkowa, Krakowska i Ostatni Grosz) Magistrat wystąpił przed Radą miejską z wnioskiem podniecenia opłat za meldunki z 1 mk. do 3 mk. dla pokrycia kosztów, które wzrosną w b. r. budżetowym o 33,000 mk.

Rada miejska wniosek magistratu uchwaliła. Cena meldunków hotelowych narazie pozostaje bez zmiany.

Zawiadomienie. Komitet plebiscytowy na okręg Częstochowski podaje do ogólnej wiadomości, w celu uniknięcia możliwych nieporozumień, iż pan Antoni Kalczyński w Komitecie pleb. na okręg Częstochowski nie pracuje i i nic wspólnego z komitetem niema. Komitet plebiscytowy.

Podjezrzany osobnik. Wczoraj policja aresztowała w Częstochowie podejzrzanego o różne przestępstwa Józefa Czerwińskiego z Tomaszowa, przy którym znaleziono wtyrcy i rewolwer.

Ujęcie szajki złodziejskiej. Policja państwowa wykryła kradzież, popełnioną przed dwoma miesiącami z zamkniętego mieszkanka Wojciecha Wleczkora (gm. Grabowka), gdzie skradziono różnych rzeczy na sumę 5,000 mk. Kradzież tę popełnili: Jan Celt, zamieszkały przy Starym Ryнку Nr 25, Marcin Kaduk (ul. Dział Nr. 27) i Napomucena Biernacka (ul. Bratnia Nr. 6 na Ostatnim Groszu). Sprawców kradzieży osadzono w więzieniu.

Znacząca kradzież. W ub. czwartek wieczorem niewiadomi sprawcy dokonał kradzieży z zamkniętego mieszkania Mordki Mendla Biatego (ul. Panny Marji nr. 4). skąd skradziono bliżnę i garderobę wartości 40,000 mk.

W celu ujęcia sprawców kradzieży policja śledcza wszczęła energiczne dochodzenie śledcze.

Ostatnie wiadomości.

(Tel. własne „Głosu Częstochow.”)

Nowa armja przeciw bolszewikom.

Organizuje ją gen. Pahlen. Warszawa, 8 | 10. W tych dniach przejeżdżał przez Warszawę gen. Pahlen, który odbył naradę z przedstawicielem rosyjskiego komitetu politycznego, Sawinkowem.

Konferencja ta pozostaje w związku z organizacją akcji przeciw bolszewickiej. **General Pahlen organizuje na terytorjum Łotwy nową armję przeciw bolszewikom, do której przyjmuje oddziały b. armji gen. Judenicza.** (Przyp. Red. Jak widzimy, osaczenie Rosji sowieckiej trwa i wątpliwe, by nawet pokój z Polską uratował rząd sowiełtów od ostatecznej zagłady).

Przelamanie frontu bolszewickiego pod Żmerynką

Wiedeń. Ukraińskie biuro prasowe donosi pod datą 5 października: Na froncie północnym armji ukraińskiej w rejonie Starokonstantynowa aż do Łatyczowa toczą się uporczywe walki ze sowiełami dwiema sowiełektami. Na południe między Żmerynką a Brałłą przelamały wojska ukraińskie front bolszewicki i operują obecnie na tyłach bolszewickich w kierunku Winnicy. Wzięliśmy 3090 jeńców, 40 karabinów frontowych i 8 armat. Przelamanie frontu nastąpiło dla bolszewików zupełnie niespodziewanie.

Narady w Belwederze.

Warszawa, 8 | 10. Wczoraj o godz. 8 wiecz. w Belwederze odbyła się w obecności Naczelnika Państwa narada ministrów Włosa, Daszyńskiego, Skulskiego i Sapiehy. Przedmiotem obraty była sprawa rozejmu.

Walki uliczne w Brodach.

Łwów. Onegdaj rozegraty się w Brodach między załogą naszą a uzbrojoną bandą ukraińską, która chciała w mieście pobułać, zaczęte walki. Większy oddział tej uzbrojonej bandy zjawił się w dzielnicę żydowskiej, z wyrazim zamiarem rabowania. Na powstały krzyk przybył oddział stojącego w Brodach załoga wojska polskiego, który z całą energją zabrał się do poskromienia rabusów. Wywiązała się walka uliczna, w której doszło do wymiany strzałów. Po obu strażach są zabici i ranni. W końcu jednak bandyłów rozbrojono, a pozostała reszta odstąpiła do więzienia.

Układ ozesko-bułgarski.

Paryż, 8 | 10 „Matin” donosi z Londynu: Czechoślowska zawarł układ handlowy z Bułgarią, analogiczny do układu z Jugosławiją.

Depesze do Naczelnika Państwa.

Warszawa, 8 | 10. Naczelnik Państwa otrzymał depesze, wyrażające hołd dla dzielnej armji polskiej i hołd dla Naczelnika Państwa, od Rad miejskich Łonży, Biłogostoku i Rady ludowej powiatu brzesko litewskiego.

Tabela wygranych loterji państwowej

W 19-ym dniu ciągnięcia V-iej klasy główniejsze wygrane padły na następujące numery:

Po **5,000** Mk. n-ry: 23222 39646 40349 53160 55079 70611 73285 78772 89552 94176 98920.

Po **3,000** Mk. n-ry: 13545 16241 18055 33513 36976 38715 69591 71911 87478 88151.

Po **2,000** Mk. n-ry: 8005 17529 34631 45431 47834 51851 64808 81848 84717 93053 93315.

Po **1,000** Mk. n-ry: 18280 18355 21280 23768 27779 28283 28424 31831 31923 33155 40169 41747 46914 48382 48911 55863 59723 69292 73881 74725 75619 78427 78787 79260 80722 83338 94085 95107 95577 95558 99067.

Po **800** Mk. n-ry: 1245 2530 2637 3333 3388 4522 4981 5551 6095 6224 6313 6736 7104 8561 8945 9234 9794 9925 12299 12728 13475 13872 14911 15023 15607 15891 17468 17570 17531 18829 21444 22923 23278 23595 25955 25071 25929 23938 29060 30714 31390 31491 32210 32721 33843 35666 36197 36588 36589 38257 38598 38674 39253 39659 39925 40204 43626 44821 46910 47452 49691 49917 50455 52645 52880 54119 54823 57051 57624 58761 59132 61029 61852 62841 67271 67309 68621 68876 70411 71975 72455 72900 73202

Ogłoszenie.

Rejonowy Zarząd Bu i-K wiat. Częstochowie ogłasza, że w dniu 11 października r. b. o godz. 11-ej rano w biurze Zarządu (Piotrowska 3 w Częstochowie) odbędzie się licytacja za pomocą ofert in minus na dostawę drzewa opałowego w ilości 5300 m³ na następujących warunkach:

1) Drzewo powinno być suche szczypane.

2) Dostawa loco magazyn Zarządu w Częstochowie i uloženie tamże w celu przyjęcia w metrach.

3) przewóz drzewa kolejami ga koszt wojskowiści za listami przewozowymi.

Reflektanci zoząd do dnia 19 października do 10 rano oferty w kopertach zapieczętowanych a w razie utrzymania się przy licytacji zoząd wadium 10 proc. od zadeklarowanej ogólnej sumy kontraktowej.

Kierownik Zarządu w z. Goliczewski por.

Traktory

„Fordsona” z pługami „Olivera” nadeszły

informacji udziela: Spółka Akc. Handl.-Przemysłowa „L. J. BORKOWSKI” Oddział w Częstochowie I Aleja Nr. 14 (biuro):

„Dietariusz”

potrzebny do Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych w Częstochowie, ul. Kilińskiego 3. Płaca miesięczna: 1200 Mk. Własnoręcznie pisane zgłoszenia Naczelnik (pokój № 3).

Ważne dla wójtów!

Druki dla kas gminnych na są składzie w Drukarni F. D. Wilkoszewskiego.

Teatr PARYSKI

Program od czwartku 7 do niedzieli 10
października r. b. włącznie.

Dla młodzieży dozwolone.

Dziecko Zbytku i Rozkoszy

Dramat współczesny w 6-ciu wielkich aktach z najgłośniejszą artystką francuską
SUZANNA GRANDAIS w roli głównej.
Obraz wytwórni „PHOCAE“ w Marsylii.

Teatr „ODEON”.

Program od środy 6 do wtorku 12
Października 1920 r.

Największa Sensacja Wszechświata
Przedostatnia Serja słynnego obrazu

„WŁADCZYNI ŚWIATA”

Serja VII

pod tytułem:

Dobroczyńcy Ludzkości

Dramat w 6-ciu aktach.

W roli tytułowej **MIA MAY** Rzecz dzieje się w Europie.
Między Serją 6-tą a 7-mą upływa lat 15.

Wojskowe Kino

Program od piątku 8 października i dni następnych.

„Legun”

Każdy winien
zobaczyć!

Pocałunek Pasterza

Każdy winien
zobaczyć!

Wobec kosztownej dzierżawy obrazu
ceny miejsc podwyższone.

wielkie misterjum i tragedia o poezji i realizmie życia
w 9 wielkich częściach.

Dr. Włodzimierz Lipiński
b. naczelny lekarz szpitala wenerycznego w Lucku
przyjmuje codziennie od 8-9 i pół rano i od 6-8 wiecz.
z chorób skórnych i wenerycznych
Kilińskiego 4
w mieszkaniu D-ra Purskiego.

Ogłoszenie.

Wydział Aprobizacji miasta podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 11 b. m. powierzył kooperatywom: „Jedność”, „Wyzwolenie”, „Naprzód”, „Zjednoczeni”, „Samopomoc”, „Strzecha Robotnicza”, „Lokatorów”, „Pracowników Państwowych i Komunalnych”, „Har dłowców”, „Achdus”, „Szarfy”, „Mizrachi”, „Tuszyjach”, „Frzyżność”, „Przyjeźców”, „Postęp” sprzedaż niety koryntentowej dla rodzin członków kooperatywna na kupon VI karty opałowej w ilości **poł kg.** za Mk. 5.25 fen.

Rodziny wybierające koryntent w sklepach mlejskich otrzymają naftę także w sklepach kooperatywna, a mianowicie:

- | | |
|--|-----------------------------------|
| ze sklepu miejskiego Nr. 1 na Zawodziu | w skl. koop „Naprzód” na Zawodziu |
| ze skl. miejs. Nr. 2 ul. Kawja | ul. Mirowska 10 |
| „ „ „ Nr. 3 „ Ogródowa | w skl. „Jedność” ul. Krótka |
| „ „ „ Nr. 4 „ Dąbrowskiego | „ „ „Naprzód” ul. Krakowska |
| „ „ „ Nr. 5 fab. Peltzerów | „ „ „Jedność” ul. Kilińskiego |
| „ „ „ Nr. 6 ul. Wieluńska | „ „ „ „fab. Peltzerów |
| „ „ „ Nr. 7 „ Ost. Grasz. | „ „ „Wyzwolenie” ul. Wieluńska |
| | „ „ „Naprzód” Ost. Grosz Bór 5. |
| | za Ławnika Lewandowicz. |

Nursy Buchalteryjne

E. Zalcmanówna

w Częstochowie, ul. Dąbrowskiego 7.

Wykłady rozpoczną się 15 Października r. b.

Zapisy codziennie

od g. 2 do 5 po południu.

Dr. Wl. Kahl

choroby kobiece, akuszerja, wewnętrzne

Przyjmuje od 1-ej do 4-ej
ul. Dąbrowskiego 8 (Szkoła) II piętro.

Dr. Stefan Kon

specjalność:
akuszerja i choroby kobiece
Ul. Kościuszki 16.

Lekarz-Dentysta
Michał Grejniec
ul.ca Panny Maryi Nr 10.
Telefon 350.
Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecz.

DOKTOR

Paweł Broniatowski
ul. Panny Maryi Nr. 31 (obok Teatru Paryskiego)
Choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9-12 i 4-7 po południu.
Pieniz. od 12-1 w południe.

Ubezpieczenia

wszelkiego rodzaju: życiowe, ognio-
wa, transportowe, od nieszczę-
śliwych wypadków, kradzieży z
włamaniem itp. oraz na rzecz Pol-
skiej Poż. Państw. załatwia szybko
i na dogodnych warunkach

T. Fogelbaum, Częstochowa,
ul. Kościuszki Nr 2 b.

Ojczyzna w niebezpieczeństwie!
Składajmy ofiary.

Ogłoszenie.

Wydział Aprobizacji miasta podaje do wiadomości, że kwity na kartofle ważne są tylko przez 7 dni od daty wykupienia. Kwit nie zrealizowany w ciągu 7 dni należy zwrócić do biura Centralnego Aprobizacji i odebrać pieniądze.

za Ławnika **Lewandowicz.**
Częstochowa, dn. 7 Października 1920 r.

Dr. med. E. Petrykat
choroby skórne i weneryczne
czasowo
wznowił przyjęcie od godz. 3-ej do 7-jej wiecz.
ul. Dąbrowskiego 6, I piętro.

Tanio nabyć

można tylko w
Częstochowie
Nowy Rynek
Nr. 13 pisać na
wyprawę płócienną,
Zapaly, cejgi,
jasienne i zimowe towary, bluzkowki, szewciki,
barchany, flanely, koldry, welwety i t. d.
Częstochowski, Nowy Rynek 13
w podwórzu lewa oficyna.

Tuszczy
do maszyn „Tovotte” ja-
sny, smar do osi, smar
do wózków. Olej maszynowy,
cylindrowy i auto-
mobiłowy, gaz do czysz-
czenia pieców, grafit, Ce-
gie i glinok ogniotrwała, płyty piekarskie, gips,
tyglie glinokowe, tarcze szmerglowe, węgiel drze-
wny, sprzedaje w każdej ilości **D. Berkowicz**
Częstochowa, Fabryczna 5, skład Kościuszki 45.